Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XX. Kraków, dnia 12-go czerwca 1937 Numer 22.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Artykuły znakowe (markowe) w hurtownym handlu kolonialnym

Na odbytym ostatnio w Poznaniu ogólnopolskim zjeździe hurtowników branży kolonialnej na powyższy temat wygłosił następujący referat p. **Mgr. Józef Kluczyński.**

Handel artykułami znakowymi w Polsce zdaje się jest dotąd dziedziną zupełnie nie zbadaną. Nie tylko, że nie ma żadnej literatury z tej dziedziny w języku polskim, ale brak i danych statystycznych, czy chociażby jakiegoś ankietowego opracowania.

Opierając się na bardzo niekompletnych danych, zebranych z przedsiębiorstw poznańskich, można w pewnym ·przybliżeniu przyjąć, że udział handlu towarami znakowymi w ogólnym obrocie hurtu kolonialnego wynosi od 15 do 20 proc. Jeśli się zaś przyjmie, że w województwach wschodnich i południowo-wschodnich handel artykułami znakowymi jest bardzo słabo rozwinięty, to dla całej Polski można przyjąć z pewnym prawdopodobieństwem **udział tychże artykułów w obrocie hurtowym kolonialnym na 10 do 15 proc.** Dane te są dość dowolne, wskazują jednak, że w handlu hurtowym artykuły znakowe mają już ustaloną pozycję.

Jaki był impuls i jakie przyczyny złożyły się na powstanie handlu artykułami znakowymi?

Biorąc najogólniej potrzeba artykułów znakowych wypłynęła z wszystkich trzech ogniw wymiany: a) producenta, b) kupca, c) konsumenta.

Producent był zainteresowany w prowadzeniu artykułu znakowego, dla tego, że spodziewał się znacznego powiększenia zbytu, uniezależnienia strony handlowej w swych czynnościach i swobody bezpośredniej reklamy.

Kupiec w artykule znakowym widział natomiast środek do zlikwidowania nadmiernej konkurencji, przejawiającej się obniżaniem cen, zwłaszcza ze strony domów towarowych.

Konsument w znaku towarowym upatruje gwarancję jakości towaru.

Zdefiniowanie pojęcia towaru znakowego w sposób krótki i jasny nastręcza dużo trudności. Definicji tych jest dużo, tyle prawie wiele autorów, którzy się zajmowali problemem obrotu znakowego. Niewątpliwie jednak artykuł znakowy powinien posiadać następujące cechy, 1) mieć zawsze tę samą jakość, 2) tę samą formę i opakowanie, 3) wszędzie tę samą cenę detaliczną, 4) prawnie chroniony znak towarowy (wyjątki, 5) stałą bezpośrednią reklamę wśród konsumentów.

FUNKCJE GOSPODARCZE HURTU KOLONIALNEGO A TOWAR ZNAKOWY.

Produkcja towarów znakowych nosi na sobie piętno pewnych charakterystycznych cech, . które w rezultacie wywierają trwały skutek w ich obrocie. I tak w produkcji tychże artykułóów mamy wysokie koszta stałe, znaczne są również koszta handlowe, związane z zdobywaniem rynku. Jeśli się zaś z drugiej strony zważy, że produkcja ich ogranicza się do pewnych typów, które umożliwiają wprowadzenie mechanizacji produkcji w wysokim stopniu, przy prawie zwiększających się przychodów, to zrozumiałem jest, że producent będzie się starał wszelkimi środkami o zwiększenie zbytu. Dla tego też możemy skonstatować, przemożne parcie producentów artykułów znakowych na rynek. Tutaj najskuteczniejszym środkiem jest doskonale rozbudowana reklama, docierająca bezpośrednio do najszerszych kół konsumentów. I tak np. w Niemczech na reklamę artykułów markowych w handlu kolonialnym przeznacza się 5 proc. kosztów wytwarzania. To bezpośrednie docieranie do licznych warstw konsumentów powoduje w rezultacie ciekawe zmiany w funkcjach gospodarczych hurtu kolonialnego.

FUNKCJE GOSPODARCZE HURTU KOLONIALNEGO.

Podzielmy czynności gospodarcze, wykonywane przez kolonialny handel hurtowy na następujące działy: **I) rozłożenie towaru w przestrzeni, II) rozłożenie towaru w czasie, III) funkcje ilościowe, IV) funkcje jakościowe i V) funkcje kredytowe.**

Poniżej postaram się przedstawić jaki wpływ wywiera system znakowy na te czynności, zresztą odmienny od zmian jakie spowodował w hurtowym handlu kolonialnym Europy Zachodniej. Bowiem nasz rynek kolonialny różni się tym od rynków zachodnio-europejskich (naturalnie po za innymi składnikami), że kupiectwo detaliczne jest bardzo rozproszkowane i słabe finansowo. Dalej konsument, przeciętnie reprezentuje słabą siłą kupna o niskim, relatywnie biorąc, poziomie kulturalnym.

Jak więc wpłynął towar znakowy na kształtowanie się wymienionych funkcji handlu hurtowego:

I) Pierwszą więc funkcją, spełnianą przez hurt kolonialny, jest rozkładanie towaru w przestrzeni, równomierne zaopatrzenie pewnego określonego terytorium. W zachodnich krajach producent artykułów znakowych przez utworzenie odpowiedniej sieci składnic, przyjęcie na siebie transportu, skrócenia czasu transportu, funkcje hurtu poważnie osłabił. Producent towarów znakowych docierał tu raczej wprost do kupców-detalistów i konsumentów.

U nas można zauważyć te same udogodnienia, jeśli chodzi o ułatwienie przestrzennego rozłożenia

Dalszy ciąg na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX | Kraków, dnia 12 czerwca 1937 | Nr. 22.

Cena abonamentu
Abonament kwartalny 4 zł
" półroczny 8 zł
" roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40
Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Nie bardzo budujący obraz przedstawiała cała dyskusja nad projektem nowych podatków na rzecz miast. Delegacja Związku miast z p. Starzyńskim interweniuje u p. premiera, prosząc go o poparcie dla zgłoszonego w Sejmie wniosku posła Widackiego o wprowadzenie nowych podatków. P. premier przyrzeka poparcie, składając w imieniu rządu odpowiednie oświadczenie, które obiegło całą prasę. W kilka dni później odbywa się posiedzenie komisji skarbowej Sejmu, na którym toczy się zasadnicza dyskusja nad wnioskiem posła Widackiego. Zabiera głos p. wicepremier Kwiatkowski, który w rzeczowym przemówieniu wskazuje na trudności, jakie dla Skarbu Państwa i dla gospodarstwa społecznego powstałyby na wypadek wprowadzenia nowych wypadków i oświadcza się za odroczeniem całej tej sprawy do jesieni. A więc w Sejmie rząd jest przeciw nowym podatkom. Nad sugestią p. wicepremiera Kwiatkowskiego toczy się dyskusja, w rezultacie której komisja skarbowa Sejmu odrzuciła w całości wniosek posła Widackiego. I oto okazuje się, że za odrzuceniem wniosku głosuje sam wnioskodawca. Nie myślimy oczywiście, z samego faktu głosowania przeciwko szkodliwemu wnioskowi robić p. Widackiemu jakiekolwiek zarzuty. Ale sam p. Widacki uzna niewątpliwie, że cała jego postawa była wysoce oryginalna. Przez kilka miesięcy p. Widacki żywił swój wniosek, przez cały ten długi czas pewnie myślał o nim bardzo korzystnie i był przekonany, że jest dla kraju pożyteczny. Na posiedzenie sejmowej komisji skarbowej przyszedł pewnie naładowany argumentami, które miały zmiażdżyć przeciwników podatku. I oto w ciągu kilkunastu minut p. Widacki przekonuje się, że projekt, o którym on przez tyle miesięcy myślał jako o szczęściu dla kraju, narobi więcej szkód niż pożytku i że nie wystarczy przestać bronić tego wniosku, ale należy własnymi rękoma przyczynić się do jego pogrzebania, należy to uczynić publicznie. I p. Widacki uczynił to publicznie. Nie fatygował się przed posiedzeniem do Ministerstwa Skarbu, aby zapytać, czy przypadkiem wniosek o podwyższenie podatków na rzecz miast nie odbije się fatalnie na sytuacji Skarbu Państwa i czy w związku z tym nie należałoby wniosku tego nie pogrzebać jeszcze przed posiedzeniem Sejmu. Wolał dopuścić do widowiska publicznego, wolał ad oculos zademonstrować społeczeństwu jak pracuje Sejm i co należy myśleć o debatowanych w nim wnioskach, z których rodzą się później ustawy o bycie społeczeństwa decydujące.

Nad projektem nowych podatków debatowała w ubiegły czwartek także komisja skarbowa Senatu. Obraz tej dyskusji był niemniej „budujący". W prasie wielkopolskiej

projekt nowych podatków spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem, mimo, że realizacja tego projektu nie dotyczyłaby Wielkopolski i Pomorza a miała objąć tylko Małopolskę i ziemie b. Kongresówki. Ale p. Englicht reprezentujący Związek Izb i Organizacyj Rolniczych uznał za stosowne wypowiedzieć się za wprowadzeniem podatków. Zastrzegł się tylko przeciw podwyżce od nieruchomości wiejskich i od gruntów budowlanych. Fakt, że miasta będą jęczały pod obuchem nowych podatków, zupełnie nie obchodzi tego przedstawiciela „interesów rolnictwa". Bardzo dziwnie bronił p. Englicht tych interesów. Wzruszając obojętnie ramionami w obliczu niebezpieczeństwa obarczenia miast nowymi podatkami myślał p. Englicht zapewne że w ten sposób objawia patriotyzm i „wyrzeczenie się ciasnego egoizmu stanowczego". T. zw. przedstawiciele rolnictwa widać niczego nie nauczyli się ani z doświadczeń cudzych ani z doświadczeń własnych. Z niewytłumaczonym u ludzi inteligentnych uporem powtarzają swą, od kilkunastu lat uznaną za szkodliwą także dla rolnictwa tezę, że wysokie opodatkowanie miast nie zaszkodzi krajowi byleby tylko nie dotknęło wsi. Jak gdyby wieś stanowiła jakąś odległą wyspę, żadnymi węzłami nie związaną z miastem we wspólnym kraju.

A wreszcie przemówienie p. Starzyńskiego. Przewódca „sektoru" miejskiego O. Z. N. nasrożył się nie na żarty na p. wicepremiera Kwiatkowskiego w związku z jego stanowiskiem wobec planów podatkowych p. Starzyńskiego. Nie wiemy, czy p. wiceminister Kwiatkowski jest obecnie z prywatnych przekonań fiskalistą. Ale jest nim napewno ze swych przekonań urzędowych jako minister skarbu i faktyczny kierownik polityki skarbowo-gospodarczej rządu P. wicepremier jest odpowiedzialny za sakiewkę państwową. Wydatki na zbrojenia muszą być pokrywane z sakiewki państwowej, a nie będą pokrywane z finansów komunalnych. Finanse komunalne mogą się znajdować w większych lub mniejszych kłopotach — Skarbowi Państwa musi przyświecać ideał bezwzględnej równowagi skarbowej, bo od tej równowagi zależny jest los waluty, zależne jest sprawne funkcjonowanie całej maszyny państwowej. Dlatego wystąpienie p. Starzyńskiego przeciw p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu uważamy za błąd. Kto jak kto, ale p. Starzyński winien był wiedzieć, jaką odpowiedzialność dźwiga na sobie kierownik Skarbu Państwa, a jaką komisaryczny, czyli nie z woli ludności nominowany prezydent miasta.

Nie uważamy polityki Skarbu Państwa za doskonałą. Jest w niej napewno więcej błędów niż zalet. Jest w niej

przede wszystkim ogromnie dużo możliwości redukcji po stronie rozchodów, w drodze oszczędności. Na możliwości te wskazaliśmy nieraz. Ale nie mniejsze możliwości w tym względzie znachodzą się i w finansach komunalnych. Polityka skarbowa miasta Warszawy, a przede wszystkim polityka emerytalna, stosowana przez prezydenta Starzyńskiego dają szczególnie dużo okazji do robienia oszczędności. Można p. Starzyńskiemu na serio uwierzyć, że oszczędności takich robić nie potrafi. Umiejętności w tej dziedzinie nie mógł zresztą wynieść ze swej długoletniej praktyki na stanowisku wiceministra skarbu. Ale przyszły prezydent miasta Warszawy, jeżeli będzie chętny i zdolny do oszczędności — będzie po prostu brodził w możliwościach w tym kierunku.

„Polityka Gospodarcza" podała w ostatnim swym numerze nieprawdopodobne szczegóły biurokratyzmu w magistracie pewnego wielkiego miasta prowincjonalnego. (Chodzi tu prawdopodbnie o Łódź). W magistracie tym najprostsze sprawy wiążą się „w toku urzędowania" z setkami czynności, z pośród których znakomita większość to czynności niecelowe i zbędne. Wypłata należności niższym funkcjonariuszom wydziału budowlanego obejmuje 70 czynności. Powołanie eksperta przez oddział regulacji miasta — 95 czynności. Zakup z funduszów obrotowych opieki społecznej — 114 czynności. Zakup na cele opieki społecznej przez wydział gospodarczy — 122 czynności. Wypłata sezonowym robotnikom w wydziale plantacji — 183 czynności. Komisja, która badała biurokratyzm w tym magistracie stwierdziła, że średnio 77 proc. zbadanych czynności jest zbędnych i straconych.

Nie lepiej jest pewnie i w innych miastach. I w takich warunkach rozrzutności, nieróbstwa, marnotrawstwa pieniędzy, czasu swojego i ludności zwracają się miasta z żądaniem nowych środków finansowych, bo dotychczasowe im nie wystarczają. Jest to doprawdy godne kpin i śmiechu. Ale z doświadczeń wiemy, że bardzo często rzeczy, które gdzieindziej stwarzałyby satyrę — u nas tworzą ustawy. I dlatego trzeba z poważną miną traktować swawolną zabawę naszych miast.

Dr. D. H. BESEN

O obowiązku oznaczania miary i pochodzenia skór miękkich w handlu detalicznym?

Celem zapobieżenia wdzieraniu się przez jednego przedsiębiorcę (konkurenta) w klientelę drugiego przedsiębiorcy przez jakiekolwiek czynności, zdolne do wywołania u osób, którym ten wdzierający się w klientelę obcą, ofiaruje swe wytwory, towary lub świadczenia, — mylnego przekonania, że wytwory te lub towary pochodzą od tego drugiego przedsiębiorcy — ustawa z 2. sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity Dz. U. R. P. Nr. 56/1930. poz. 467) postanowiła, że Rada Ministrów może nakazać, by pewne towary były sprzedawane w handlu detalicznym tylko w przepisanych jednostkach ilościowych, oraz z uwidocznieniem ich ilości (miary, wagi, liczby), jakości i miejsca pochodzenia.

Korzystając z powyższych uprawnień przyznanych Jej ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wydała Rada Ministrów rozporządzenie z dnia 15 maja 1937 r., „ o oznaczaniu w handlu detalicznym miary i pochodzenia skór miękkich".

Wedle tego rozporządzenia, którego przepisy muszą być bezwzględnie przestrzegane, gdyż każde ich naruszenie względnie nieprzestrzganie **karane jest grzywną do sześciuset (600) zł. i aresztem do dni trzech lub jedną z tych kar** — wolno **w handlu detalicznym** sprzedawać skóry miękkie wszelkiego rodzaju **zarówno pochodzenia krajowego jakoteż i zagranicznego** pod następującymi warunkami:

a) sprzedaż skór miękkich może być dokonana **tylko według miary ich powierzchni**, a nie wedle wagi,

b) skóra sprzedawana **musi być zaopatrzona wyraźnem i trwałem oznaczeniem na samej skórze miarą jej powierzchni**, przyczem za podstawową jednostkę powierzchni przyjmuje się **metr kwadratowy**, względnie także powierzchnie zawarte w kwadratach, których boki są równe którejkolwiek z legalnych jednostek długości (legalnymi jednostkami długości są: metr, decymetr i t. d.;

c) skóra sprzedawana musi być zaopatrzona trwałem i wyraźnem **oznaczeniem** na samej skórze **pochodzenia skóry** t. j. zapodaniem firmy, która skórę tą wyprodukowała, siedziby tej firmy i miejscowości, w której znajduje się garbarnia; jeżeli garbarnia, w której skóra została wytworzona nie znajduje się w miejscu siedziby firmy.

Jeżeli skóry miękkie sprzedawane są w opakowaniu — to oznaczenia miary powierzchni i oznaczenia, o których mowa wyżej pod b) i c) muszą być w sposób łatwo dostrzegalny i trwały uwidocznione **również na samem opakowaniu**, przyczem co do miary powierzchni skór ma być na opakowaniu podana bądźto łączna miara powierzchni skór mieszczących się w opakowaniu, bądź też miary powierzchni skór, zawartych w opakowaniu.

Rozporządzenie omawiane zezwala na bardzo nieznaczne odchylenia od miary powierzchni oznaczonej na skórze lub opakowaniu, lecz odchylenia te nie mogą wynosić więcej ,niż:

1) 3% dla skór większych od 33 dcm^2,

2) 1 dcm^2 dla skór wielkości 33 dcm^2, lub mniejszych.

Nie wolno natomiast podawać na skórach i na opakowaniu skór miękkich, że miara powierzchni podana jest w przybliżeniu lub mniej więcej.

Do skór plazów i skór juchtowch garbunku roślinnego przepisy omawianego rozporządzenia się **nie odnoszą**; zatem skóry te mogą być sprzedawane zarówno wedle wagi jak i wedle miary powierzchni. Jeżeli jednak skóry juchtowe garbunku roślinnego sprzedawane są nie wedle wagi, lecz wedle miary powierzchni — muszą być zaopatrzone oznaczeniem, o jakich wyżej mowa pod b) i c), a które obowiązują dla wszelkich innych skór miękkich.

Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie dnia 29 listopada 1937 r. t. j. po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tegoż.

Likwidacja drobnych zaległości podatkowych

Od 1 lipca nastąpi obniżka opłat za czynności egzek.

Ministerstwo skarbu kończy opracowywanie projektu nowego rozporządzenia rady ministrów **o opłatach egzekucyjnych władz skarbowych,** mającego wejść w życie od 1 lipca b. r.

Nowe rozporządzenie wprowadzi **znaczną (od 33 do 83 proc.) obniżkę opłat za czynności egzekucyjne przy należnościach do 200 zł.** przy czym przewidziane jest także przerzucenie obowiązku doręczania upomnień przed wszczęciem egzekucji na samych wierzycieli (t. zw. wierzyciele zastępczy). — Aby zaś wyrównać powstałe stąd ubytki w dochodach, będzie przeprowadzona równocześnie **podwyżka należności egzekucyjnych przy płatnościach większych (ponad 200 zł.).**

Równocześnie zostanie rozszerzeona kompetencja egzekucyjna urzędów skarbowych także na te należytości, które dotąd były egzekwowane przez władze administracyjne. Chodzi tu o t. zw. kary pieniężne nakładane celem przymuszenia oraz grzywny administracyjne.

Co do „wierzycieli zastępczych", to będą nimi **gminy wiejskie,** które będą w zastępstwie wierzycieli właściwych (chodzi tu głównie o samorządy) zajmować się **doręczaniem upomnień i stawiania w urzędzie skarbowym wniosków o wszczęcie egzekucji.** Dopuszczalne będzie przy tym wystawianie na nazwisko jednego płatnika łącznego upomnienia na szereg rozmaitych należności — co **przyniesie oszczędność pracy i kosztów.**

Równocześnie wszczęta została akcja **oczyszczania urzędów skarbowych od zaległych drobnych spraw egzekucyjnych.**

Wedle okólnika wydanego przez min. skarbu będą w każdym urzędzie utworzeni referenci likwidacyjni, którzy zajmą się przede wszystkim **umorzeniem z urzędu drobnych nalenżości egzekucyjnych (do 1 zł., a w podatku lokalowym do 5 zł.) i zaktualizowaniem** wszystkich pozostałych tytułów wykonawczych — zarówno skarbowych, jak samorządowych i ubezpieczeniowych; będzie ono polegało na skreśleniu tych należności, które zostały już splacone lub umorzone.

Anulowane będą także zajęcia przedmiotów bezwartościowych lub tracących, wskutek upływu czasu, swą wartość, a równocześnie będą **umarzane związane z tym koszta egzekucyjne.**

Umorzone będą wreszcie z urzędu zaległe opłaty egzekucyjne na rzecz Skarbu Państwa do wysokości 50 zł. oraz zaległe wydatki egzekucyjne do 50 zł. Nastąpi to w wypadku, jeżeli zaległość zasadnicza została w całości zapłacona lub umorzona.

W ten sposób nastąpi uporządkowanie stosunków w dziale egzekucyjnym, który miał mnóstwo zaległości nieściągalnych. Urzędy skarbowe mają przedsięwziąć kroki przeciwko narastaniu nowych zaległości podatkowych.

O warunkach zwalniania od należności celnych używanych:

odzieży, bielizny i obuwia, nadsyłanych jako wsparcie dla osób niezamożnych.

Zarządzeniem swym z 25 marca 1936 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu Nr. 10 z 1936 r.) postanowił p. Minister Skarbu, że na podstawie art. 22 ust. II. p. 17 prawa celnego mogą być zwalniane od należności celnych następujące używane przedmioty nadsyłane jako dary dla ubogiej ludności: a) odzież, konfekcja, bielizna osobista, stołowa i pościelowa — wełniana, półwełniana, bawełniana, z jedwabiu sztucznego, lniana i wykonana z innych materiałów włókiennistych roślinnych (również watowana, lecz bez futra); b) obuwie, wykonane ze skóry (z wyjątkiem lakierowanej, krokodylowej, żmijowej, zamszowej, deseniowej i wogóle luksusowej), oraz z gumy, filcu i tkanin z wyjątkiem brokatu).

Naczelnicy urzędów celnych I klasy mogą na podstawie powyższego zarządzenia Ministra Skarbu zwalniać od należności celnych odzież, konfekcję, bieliznę i obuwie również z innych materiałów niż wyżej wymienione, jeżeli ilość takich przedmiotów jest nieznaczna i przedmioty te są używane.

Warunkiem zwolnienia od cła, jeżeli przedmioty wyżej wymienione nadchodzą pod adresem poszczególnych odbiorców — jest:

1) przedłożenie spisu rzeczy sporządzonego przez nadawcę i przez niego poświadczonego i wizowanego przez Urząd Konsularny Rzeczypospolitej Polskiej;

2) przedłożenie świadectwa ubóstwa, wystawionego przez Zarząd gminy, wymieniającego szczegółowo stan rodzinny odbiorcy, oraz stwierdzającego, że odbiorca przesyłki będąc niezamożnym, nie jest

w stanie zaspokoić swoich potrzeb z własnych środków materialnych lub ze swej pracy.

Powyższej treści zarządzenie Ministra Skarbu zostało obecnie uzupełnione nowym zarządzeniem z dnia 22 kwietnia 1937 r. (Dziennik Urzędowy Min. Skarbu z 31 V. 1937 Nr. 14), które stanowi, że waga każdej przesyłki (paczki) zwalnianej od należności celnej nie może przekraczać 20 kg.

Nowym tym zarządzeniem, uzupełniającym została zatym ograniczona waga wspomnianych przesyłek dla osób niezamożnych, ileże poprzednie zarządzenie żadnej normy co do wagi takich przesyłek nie zawierało.

Przepisy dewizowe

przy wyjazdach do Czechosłowacji.

Komisja Dewizowa uchwałą z dnia 26 ub. m. zmieniła przepisy okólnika Nr. 29 z dnia 31 lipca r. ub. w sprawie zarządzeń dewizowych przy wyjazdach turystycznych lub kuracyjnych do Czechosłowacji.

Na podstawie nowych przepisów Komisja Dewizowa upoważniła banki dewizowe do sprzedaży i udzielania zezwoleń na wywóz osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju, legitymującym się paszportami zagranicznymi ważnymi na Czechosłowację, i wyjeżdżającym do tego kraju w celach turystycznych lub kuracyjnych — akredytyw do wysokości równowartości zł. 800 dla każdej wyjeżdżającej osoby w stosunku miesięcznym na czas zadeklarowanego we wniosku pobytu w Czechosłowacji.

Ponadto każda z wyjeżdżających osób, korzystająca z powyższego zezwolenia, może wywieźć pieniądze polskie do wysokości zł. 50.

Wnioski o zezwolenie na wywóz sum powyższych, niż wyżej oznaczone, należy przedstawiać do decyzji Komisji Dewizowej.

Akredytywy wydawane podróżnym na zasadzie omawianego zezwolenia mogą być wystawiane jedynie w koronach czechosłowackich na jeden z banków w Pradze, wymienionych w okólniku, lub na ich oddziały i korespondentów w Czechosłowacji.

Osoby, którym przyznano prawo wywozu środków płatniczych do Czechosłowacji na zasadzie wyżej omówionego upoważnienia, nie mogą — poza wspomnianą kwotą zł. 50 — korzystać z prawa nabycia zagranicznych środków płatniczych. Bank, sprzedający akredytywę, winien o powyższym ograniczeniu uczynić odpowiednią wzmiankę w paszporcie.

Oddziały Banku Polskiego nie będą wystawiały akredytyw na podstawie powyższych przepisów, lecz będą kierowały klientów do banków dewizowych.

W związku ze zmianą przepisów przestał obowiązywać okólnik Komisji Dewizowej nr. 29 z dnia 31 lipca r. ub. oraz ustęp 3 okólnika Nr. 38 z dn. 29 października r. ub.

ZAŚWIADCZENIE O PRZYWOZIE PIENIĘDZY I WALORÓW.

Na podstawie istniejących przepisów zaświadczenie o przywozie pieniędzy i walorów uprawnia do powrotnego wywozu zagranicę tylko tych pieniędzy i walorów, które są wymienione w zaświadczeniu, przy czym pieniądze w gotówce mogą być wywożone w innych odcinkach tej samej waluty. Natomiast wywóz innych środków płatniczych niż wymienione w zaświadczeniu, jest dopuszczalny tylko wówczas, gdy bank dewizowy stwierdzi na zaświadczeniu zamianę przywiezionych środków płatniczych na inne.

Opłaty wizowe przy wyjazdach zagranicę.

W związku ze wzmożonym ruchem wyjazdowym zagranicę i licznymi zapytaniami, przytaczamy poniżej wysokość opłat wizowych przy wyjazdach do szeregu krajów:

Wiza pobytowa jednorazowa austriacka kosztuje zł. 22, belgijska zł. 10, bułgarska zł. 24.95, czeska zł. 25.20, estońska zł. 25, finlandzka zł. 25.50, francuska zł. 13, w okresie wystawy do 15 listopada 1937 zł. 3, jugosłowiańska zł. 25, włoska bezpłatna, niemiecka zł. 26.70, rumuńska zł. 40.10, do St. Zjednoczonych A. P. turystyczna dol. 4 i normalna dol. 10, szwajcarska zł. 6.25, węgierska zł. 21.90, angielska zł. 36, sowiecka zł. 102.

Koszt wizy tranzytowej w dwie strony wynosi: austriacka zł. 4.40, belgijska zł. 4, bułgarska zł. 14, czeska zł. 5.20, estońska zł. 5, grecka zł. 5, włoska

bezpłatna, jugosłowiańska zł. 5, niemiecka zł. 5.40, rumuńska zł. 15.40, szwajcarska bezpłatna, węgierska zł. 6.90, sowiecka zł. 102.

Opłaty za wizy tranzytowe w jedną stronę wynoszą: austriacka zł. 2.20, belgijska zł. 2, bułgarska zł. 7, czeska zł. 2.70, estońska zł. 2.50, finlandzka zł. 2.60, francuska zł. 1, włoska bezpłatna, jugosłowiańska zł. 2.50, niemiecka zł. 2.70, rumuńska zł. 7.70, szwajcarska bezpłatna, węgierska zł. 3.50, angielska zł. 5, sowiecka zł. 51.

WPROWADZENIE DODATKOWYCH ZAŚWIADCZEŃ WALUTOWYCH PRZY WYSTAWIENIU PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH

Ze względu na to, że wydawanie paszportów turystycznych do szeregu państw uzależnionym jest od nabycia t. zw. akredytyw (czeków turystycznych) wprowadziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych specjalne zaświadczenia, które wystawiane mają być przez banki dewizowe dla osób ubiegających się o wyjazd do wyżej wymienionej kategoryj państw. W zaświadczeniach umieszczono zastrzeżenie, iż czek został nabyty pod warunkiem przedstawienia paszportu. Sprzedaż czeku będzie anulowana.

Kronika.

ROWIĄZANIE KARTELU KWASU WĘGLOWEGO

Krótki miał żywot kartel kwasu węglowego. Powstał on zaledwie parę tygodni temu, a wczoraj już minister przemysłu i handlu nakazał jego rozwiązanie jako szkodliwą gospodarczo organizację, zagrażającą interesom dobra publicznego.

Pierwszą bowiem czynnością kartelu, którą wyraźnie zdradził swój istotny cel, było podwyższenie cen natychmiast po powstaniu od 33 do 66 proc., zależnie od miejsca odbioru i fabrykacji.

Kartel obejmował 10 fabryk: w Warszawie, w Łodzi, we Lwowie, w Poznaniu, w Częstochowie, na Górnym Śląsku i wGdańsku.

OPODATKOWANIE RÓŻNIC KURSOWYCH U OSÓB FIZYCZNYCH.

Z powodu różnic kursowych powstałych w ostatnich latach przy zobowiązaniach w walucie zagranicznej, nasuwa się często pytanie czy różnice te winny być doliczone **do dochodu** osób fizycznych.

Władze skarbowe, powołując się na wyrok N. T. A. z 4 września 1936 L. rej. 3411—3414/35, doliczają często do dochodu osób fizycznych te różnice kursowe, nie badając zupełnie charakteru tych zobowiązań.

Praktyka ta jest o tyle niesłuszna, iż doliczalność tych różnic kursowych zależy **od charakteru zobowiązania.**

Jeżeli bowiem różnice kursowe powstały na zobowiązaniach krótkoterminowych, **towarowych,** to wówczas stanowisko Władzy skarbowej jest uzasadnione.

Jeżeli natomiast przedsiębiorstwo osoby fizycznej uzyskało różnice kursowe na zobowiązaniach **finansowych,** a to w dodatku jeszcze długoterminowych, to wówczas różnice te nie mogą uchodzić **za zysk,** powstały w przedsiębiorstwie, lecz różnice te stanowią **zwiększenie majątku** płatnika i **nie podlegają one po myśli art. 7 u. o. p. d. doliczeniu do dochodu.**

Jeżeli więc nawet bilans handlowy przedsiębiorstwa osoby fizycznej obejmuje zysk z tego rodzaju różnic kursowych, powstałych na zobowiązaniach finansowych długoterminowych, to wówczas dochód **podatkowy** winien być **zmniejszony o te różnice kursowe.**

KUPIECTWO KRAKOWSKIE NA RZECZ OFIAR W BRZEŚCIU n/B.

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców postanowił na posiedzeniu odbytym dnia 9 bm. wezwać żydowskie kupiectwo m.Krakowa do wydajnego zasilania dobrowolnymi datkami funduszu ratunkowego **na rzecz nieszczęśliwych ofiar brzeskich.** Ogrom nieszczęścia, jakie tak niewinnie spadło na setki kupców **żydowskich, wymaga wielkiego wysiłku** dla dopomożenia ofiarom tamtejszych zajść do odbudowy gospodarczej i utrzymania tyluset zrujnowanych egzystencyj. Stowarzyszenie Kupców nie wątpi, że znane ze swej ofiarności kupiectwo żydowskie da wyraz współczucia dla swych nieszczęśliwych kolegów brzeskich przez **bezzwłoczne i wydajne zasilenie** funduszu ratunkowego, składając ofiary bądź w Stowarzyszeniu, ul. Grodzka 40 , bądź w Administracji „Nowego Dziennika".

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego".

Nr. Apr. Ceny 117/37/A

Obwieszczenie.

Zarządzenie Prezydenta miasta w stół. król. m. Krakowie z dnia 3 czerwca 1937 r. w sprawie cen maksymalnych na mąkę żytnią, chleb i kawę zbożową.

Na podstawie postanowień rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607) i z dnia 10 grudnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 641) oraz rozporządzenia Wojewody Krakowskiego z dnia 24 października 1935 Nr. S. Apr. 1—12/35 i z dnia 14 grudnia 1935 Nr. S. Apr. 1—19/35 w przedmiocie przekazania Prezydentowi miasta Krakowa uprawnienia do wyznaczania cen artykułów pierwszej potrzeby, tudzież na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wew. z dnia 24 maja 1937 r. Nr. Apr. 57/32—1 o wyznaczeniu cen mąki żytniej 0—82% oraz rozporządzenia z dnia 21 maja 1937 Nr. Apr. 57/9—6 w sprawie cen kawy zbożowej — zgodnie z opinią Miejskiej Komisji dla badania cen zarządzam co następuje:

§. 1.

Od dnia 5 czerwca 1937 r. aż do odwołania obowiązują następujące ceny maksymalne:

1) za 100 kg. mąki żytniej z przemiału 82% zł. 32.75
2) „ 1 „ mąki żytniej z przemiału 82% w detalu „ 0.37
3) „ 1 „ chleba żytniego, pytlowego z mąki 82% „ 0.33
4) „ 1 „ kawy zbożowej słodowanej (nie w markowem opakowaniu) detal. „ 0.65
5) „ 1 „ kawy zbożowej niesłodowanej (nie w markowem opakowaniu) detal. „ 0.52

Szpalta Nr. 10

§. 2.

Cennik na powyższe artykuły powinien być umieszczony w lokalu sprzedającego w miejscu widocznym i dostępnym dla kupujących oraz na wystawie sklepowej.

§. 3.

Winni żądania lub pobierania wyższych cen od wyżej wymienionych będą przez Władze administracji ogólnej I instancji na podstawie art. 4 rozprządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. VIII. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 karani bezwzględnie aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 10.000 zł. przyczym może być orzeczona konfiskata towaru.

Za Prezydenta miasta
Dr. Klimecki Stanisław wr.
Wiceprezydent miasta

ZANIK INICJATYWY GOSPODARCZEJ SPOWODOWANY ZOSTAŁ BRAKIEM OKREŚLONEJ POLITYKI RZĄDU.

Doroczne zgromadzenie delegatów Centralnego Związku Przemysłu Polskiego poświęcone było m. in. dyskusji nad sytuacją poszczególnych działów życia gospodarczego.

W wyniku dyskusji uchwalona została następująca rezolucja:

Zgromadzenie delegatów Centralnego Związku stwierdza z niepokojem, że poprawa koniunktury, trwająca już w innych krajach od dłuższego czasu, **w Polsce nie pozwoliła dotychczas na przystąpienie do odnowienia i odbudowania zniszczonych warsztatów pracy oraz wzmożenia zdolności produkcyjnej kraju.**

Brak od szeregu lat określonej polityki gospodarczej, dążącej konsekwentnie do podniesienia **zatrważająco niskiego dochodu społecznego** i to zarówno w warsztatach prywatnych jak administrowanych przez państwo, prowadzić musi do **zaniku inicjatywy gospodarczej, do coraz większego kurczenia się potencjału gospodarczego Polski** i obsuwania się jej poziomu ekonomicznego i kulturalnego w porównaniu z innymi krajami".

HURTOWNICY GALANTERII ZAMIERZAJĄ KONTROLOWAĆ CENY.

W ostatnich dniach odbyło się zebranie organizacyjne hurtowników galanteryjnych w Łodzi, którzy dotychczas nie byli zorganizowani.

Głównym postulatem ich jest ustalenie cen na **pewnym określonym poziomie** dla przeciwdziałania konkurencji pomiędzy hurtownikami galanteryjnymi.

Hurtownicy chcą przeciwdziałać dalszej ostrej konkurencji i ustalić ceny poniżej których **hurtownik nie miałby prawa sprzedawać.** Postulat ten w praktyce nie może być zrealizowany bez ściślejszego porozumienia.

Dalszym postulatem hurtu galanteryjnego jest, aby każdy hurtownik prowadził **prawidłowe księgi,** co ma być m. in. środkiem kontroli cen.

Wreszcie hurtownicy postanowili zakupywać towary wyłącznie w firmach agencyjnych, starszych, które udzielają skont, rabatów i t. p.

Przebieg zebrania wskazuje na tendencje do uszanowania stosunków na rynku.

ETATYZM ZGUBIŁ IMPERIUM RZYMSKIE.

„D e p e s z a" przytacza wywody prof. Ernesta Perrot, który niedawno wygłosił odczyt w Paryżu na temat prawdziwej przyczyny ruiny świata starożytnego.

Bardzo charakterystycznie i sensacyjnie brzmią wywody uczonego francuskiego:

„Najnowsze badania takich uczonych, jak Otto Seeck w Niemczech, G. Ferrero w Italii, Persson w Szwecji, Rostowceff w Ameryce, Declareuil, Lot i Jullian we Francji jednogłośnie dochodzą do przekonania, że Imperium Rzymskie zginęło przez etatyzm i biurokrację, posuniętą do tego stopnia, że wytworzył się w społeczeństwie stan apatii i zanik wszelkiej nadziei na zmianę. Inwazję obcych uważało ono za zwolnienie z więzów rodzinnych".

Rządy ostatnich wieków Rzymu nie interesowały się tem, z czego obywatel ma płacić podatki, natomiast:

„Etatyzowano warsztaty pracy pod pretekstem, że dany warsztat jest „functio publica", Wschodu.

Szczególniej szalała etatyzacja za Aleksandra Sewera, który miał za doradcę gospodarczego Syryjczyka Ulpiana, a więc człowieka o kulturze bo potrzebne były nowe posady dla urzędników.

W ostatnim wieku przed upadkiem Rzym był właściwie terenem państwowego socjalizmu, gdzie całe życie gospodarcze było uregulowane, ujęte w reglamentacje, nakręcone, jak zegarek".

Z kroniki żałobnej

Onegdaj zmarł w Krakowie bł. p. Samuel **Abraham,** poważany kupiec krakowski. Zmarły cieszył się wielką sympatią i szacunkiem dla swych zalet charakteru i serca. Osieroconej Rodzinie, której towarzyszy powszechne współczucie, wyraża szczerą kondolencję

WYDZIAŁ
Krak. Stowarzyszenia Kupców

towaru znakowego. Z uwagi jednak na zbytnie rozdrobienie i nadmierną ilość detalistów, a co za tym idzie dużego r[illegible]szkowania pobytu, bezpośrednie obsługiwanie detalistów — z wyłączeniem hurtu — wymagałoby utworzenia tak dużego aparatu rozdzielczego i handlowego, że przynosiłoby to w rezultacie straty, znacznie przewyższające marżę dla hurtowników. **Tak więc w Polsce hurt kolonialny jest bardzo poważną pomocą dla producentów artykułów znakowych w rozmieszczaniu terytorialnym ich towaru, tym więcej, że przez szybkie uzupełnianie luk w towarze, uzyskał z ich strony dalekoidące ułatwienie sprawny transport.**

II) Polega ono na wyrównywaniu nie pokrywających się czasowo procesów produkcyjnych z konsumcją. Dotychczas handel hurtowy funkcję tę w całej pełni spełnia w towarach nie znakowych. Natomiast przemysł artykułów znakowych, oparty o bardzo silne podstawy finansowe, gromadzi sam odpowiednie zapasy, wyrównując w ten sposób grę podaży i popytu, co zresztą leży w jego interesie, ze względu na stałość ceny jaka winna charakteryzować todar znakowy.

Ta tendencja producentów artykułów znakowych pozwala na wydatne zmniejszenie zapasów tego rodzaju towaru, dla tego, że jest nie duża ilość typów. Jednolita forma i opakowanie ogranicza ilość czynności przygotowanych itd. Widzimy, że i tu czynność hurtu jest ścieśniona w dość dużym stopniu.

III) Funkcje ilościowe polegające na gromadzeniu różnego rodzaju towaru i rozdzielaniu go w obrocie artykułami znakowymi, są także silnie ograniczone. Produkcję zamknięto w granicach kilku typów, jednolitego opakowania czy formy. Tak więc czynność tę raczej spełnia fabryka.

IV) Funkcje jakościowe polegające na znajomości towaru, gatunkowaniu towaru, a przede wszystkim stworzeniu odpowiednich sortymentów, z jednej strony doznają ułatwienia przez powstanie produkcji znakowej, gdyż znowuż możemy powtórzyć, że istnieje kilka niezmiennych typów towaru. Samą zaś analizę rynku dokonuje producent po przez licznych podróżujących i dostosowuje do rezultatów tych badań produkcję. Tu jednak hurtownik nadal spełnia czynność zaopatrywania w odpowiednie sortymenty kupców detalistów.

V) Funkcje kredytowe. Zdaje się, że w odniesieniu do handlu artykułami znakowymi jest to największa funkcja, jaką spełnia hurt kolonialny w obrocie znakowym. Twierdzić można, że w naszych warunkach jest on niezbędnym uzupełnieniem producenta. Producenci, mając silną pozycję na rynku, zbywają towar bez kredytu, względnie, jeśli udzielają kredyt, to bardzo krótki. Detalista zaś, który w towar ten musi się zaopatrzyć pod wpływem żądań konsumentów, zwłaszcza zaś w naszych warunkach w większości nie może kupić za gotówkę. Tak więc ucieka się do pomocy hurtownika, który udziela mu towar znakowy na kredyt. Bodaj, że funkcje kredytowe są tym właśnie więzem, który ściśle łączy producenta artykułu znakowego z hurtownikiem.

Reasumując widzimy, że w pewnych funkcjach w obrocie artykułami znakowymi hurt kolonialny doznał dużych ułatwień, powodujących jednak pewne ścieśnienie jego czynności gospodarczych natomiast inne doznały raczej pewnej rozbudowy. Nie należy bowiem zapominać o tym, że rozmieszczenie kupców detalistów jest zbyt gęste, do tego są słabi finansowo, konsument zaś polski ma małą siłę kupna. Nie leży też w interesie fabryk artykułów znakowych w Polsce omijanie ogniwa hurtowego. Przeciwnie jestem przeświadczony, że ogniwo to jest w naszych warunkach niezbędnym i tworzy doskonałe uzupełnienie.

Warunki współpracy, wynika z tego, układają się jak najlepiej na przyszłość i można się spodziewać dalszego rozwoju. Rozwój ten będzie tym szybszy i silniejszy,, im hurtownik dokładniej będzie spełniał rolę dystrybutora dla kupca detalisty i pilnował stałych cen, gdyż zmiany cen w handlu tymi towarami, powodują szczególnie silne perturbacje. Przemysł natomiast znakowy nie powinien konkurować z hurtownikiem.

RABATY I PREMIE OBROTOWE

Nie mam niestety dokładnych i zupełnie wiarogodnych danych co do wysokości rabatów i premii obrotowych. Rabaty na artykuły znakowe w handlu kolonialnym wahają się u nas w granicach od 4 do 8 proc.; premie zaś obrotowe od zera do 3 proc.

Ankieta, jaką rozpisano w Niemczech dla zbadania warunków produkcji i zbytu środków żywnościowych i kolonialnych, wykazała podobno, ż marża zysku jest większa w artykułach znakowych, aniżeli w artykułach nieznakowych. Jako przykład podano tutaj kakao.

Szczegółowe badania okazały, że duża marża zysku w artykułach markowych, spotyka się w tego rodzaju produktach, które się dopiero wprowadzają na rynek. Natomiast w dobrze już zaprowadzonych artykułach znakowych, a szczególnie takich artykułach, które zdobyły sobie prawie, że wyłączność na rynku, zysk jest znacznie niższy, niższy nawet od zysku w artykułach nie markowych. W Niemczech dochodzi do 5 proc. i niżej.

Zważywszy jednak, że u nas artykuły znakowe są dotąd słabo zaprowadzone i zdobywają stopniowo rynek, zdaje się, że powinny pójść za pierwszą tendencją tj.dawać wyższą marżę zarobku hurtownikowi, tym więcej, że jak już podkreśliliśmy spełnia on konieczne funkcje i uzupełnia je. Według mego przeko-

nania, powinno się dokonać rewizji w premiach obrotowych w kierunku ich rozbudowy. Zwiększyłoby to uwagę hurtowników na ten typ towarów. Premie zaś obrotowe zmniejszają poważnie obawę, że ze strony hurtu nastąpi rezygnacja z części zysku po przez obniżenie ustalonych w hurcie cen. Doszliśmy w ten sposób do odrębnego zagadnienia, zagadnienia słabości ceny artykułów znakowych i ochrony cen.

OCHRONA CEN ARTYKUŁÓW ZNAKOWYCH

W Niemczech ochrona taka została już dawno uregulowana przez dobrowolny Związek Verband der Fabrikanten von Markenartikel. Członkowie tego związku składają odpowiednie zobowiązania, że nie będą obniżali cen, w razie zaś niedotrzymania zobowiązania nakłada się różne kary do wyłączenia dostawy włącznie. Tego rodzaju polityka cieszy się poparciem władz sądowych i administracyjnych Rzeszy.

Niestety u nas nie do pomyślenia jest przeprowadzenie stałych cen w artykułach znakowych, nawet w zwartych zrzeszeniach branżowych. Zobowiązania takie miałyby u nas małe znaczenie, trudno nakładać kary konwencjonalne, albowiem podpada się pod ustawodawstwo kartelowe. Zresztą rząd w tej chwili z całym prawdopodobieństwem utrudniałby powstanie takich karteli. W 1936 roku próbowano założyć Zrzeszenie Polskich Producentów Artykułów Markowych Rzplitej Polskiej, lecz Związek Izb oparł się utworzeniu podobnej organizacji.

Wpłynął coprawda wniosek, aby w projekcie zmiany ustawy o nieuczciwej konkurencji, wprowadzić ochronę artykułów markowych; jest to droga bądź co bądź daleka i niepewna.

Możliwości handlowe

Zrzeszenie Przedstawicieli Handlowych i Komisantów w Warszawie otrzymało od Państwowego Instytutu Eksportowego informacje w sprawie następujących możliwości eksportowych:

Firmy angielskie poszukują dostawców papieru, kalki, ołówków, chemikalii, artykułów farmaceutycznych, drutu do wyrobu gwoździ na reeksport do Chin, strun baranich do rakiet tenisowych, bawełnianych serwetek, pokrycia na poduszki; firmy australijskie zainteresowane są importem tkanin meblowych i tapicerskich oraz artykułów dekoracyjnych; firmy amerykańskie interesują się nowościami bieliźnianymi, dzianymi oraz szalikami wełnianymi. Istnieją możliwości eksportowe: do Belgii — tkanin do wyrobu odzieży robotniczej; do Czechosłowacji — koszyków z uchwytami; do Finlandii — narzędzi dla przemysłu metalowego i drzew[illegible] wyrobów trykotażowych, rękawiczek w[illegible] konfekcji trykotażowej; do Indii — artykuł[illegible] technicznych, perfumeryjnych, galanterii metalowej, noży; do Palestyny — artykułów sanitarnych; do Syrii — wszelkiego rodzaju manufaktury, przędzy wełnianej, włóczki, koców, beretów, konfekcji dzianej dla dzieci; do Szwecji — węgla drzewnego; do Węgier — chemikalii technicznych.

Ponadto wpłynęły zapotrzebowania na zastępców do sprzedaży: z Belgii — wszelkiego rodzaju aparatów do automatycznego napełniania, pakowania i ważenia towarów, pomp; z Francji — firanek, aparatów do wyrobu „jogurt'u", roślin leczniczych.

Bliższych informacji udziela kancelaria Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych i Komisantów w Warszawie, (Królewska 16).

ZAJĘTE RUCHOMOŚCI MAJĄ POZOSTAĆ POD NADZOREM ZOBOWIĄZANEGO.

Okólnikiem L. D. V. 3503/I/37 Min. Skarbu zwróciło uwagę na fakt, że poborcy poszczególnych urzędów skarbowych zwożą zajęte przedmioty do składnicy bezzwłocznie po dokonaniu zajęcia lub oddają je pod dozór osób trzecich mimo braku ku temu podstaw. W związku z powyższym Ministerstwo zwróciło uwagę urzędów skarbowych na obowiązujące w tej mierze przepisy rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, w szczególności **na regułę pozostawiania zajętych ruchomości na miejscu i oddawania ich pod nadzór zobowiązanemu lub osobie, u której zostały zajęte. Pozbawienie zobowiązanego dozoru zajętych u niego ruchomości może nastąpić jedynie z ważnych przyczyn, a zwłaszcza w razie odmowy przyjęcia dozoru bądź uzasadnionej obawy usunięcia lub uszkodzenia zajętego przedmiotu. Równocześnie Ministerstwo zwróciło uwagę, że poborców skarbowych, winnych powyższych nieprawidłowości należy pociągać do odpowiedzialności.**

Wydawca za Krak. Słow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Halier.

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. — Telefon 104-12.